(Nro. 282.)

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek **Nro. 142.** 6. Grudnia 1822.

Wiadomości kraiowe.

Kurs Wiedeński z dnia 27go Listopada: Obligacyie długu Stanu 5 procentowe w M. K. 87. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. K.———. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. 104 —. — Certyfikaty na pożycz. z r. 1821 za 100 M. K. ——— Kurs na Augsburg za 100 Kur. 100 1/4 Uso. — Moneta konwencyyna za 100, 249 7/8. — Akcyie bankowe, iedna po 969 1/3 ZR. M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Stany na posiedzeniu d. 7. Listopada obrały Prezydenta, Podprezydenta i iednego ze czterech Sekretarzów. Xiążę del Parque, którego nazywaią Hiszpańskim Lafayettem został mianowany Prezydentem większością 79 głosów; Podprezydentem został X. Welasco Proboszcz Madrycki, gorliwy patryiota większością 78 głosów. P. Greses Pułkownik artyleryi ieden z naczelników wyspy Leon, Prezes Kommissyi woyskowey Stanów, obrany został większością 74 głosów Sekretarzem. Stany zezwoliły na wszystkie nadzwyczayne urzęda żądane od rożnych Ministrów. Wnioski Rządu przyięto na posiedzeniu d. 6. Stany przystały na wydatek 800,000 realów, którenii Rząd wspierać myśli Francuzów i Włochów z powodu zdań politycznych wywołanych z kraiu. Już na poprzedniczych posiedzeniach wyznaczono tym końcem dosyć znaczne fundusze.

Jenerał Moriłło otrzymał pozwolenia udania się na słowo honoru do Madrytu.

Gazety Francuzkie zawieraią wiadomości z Bourg-Madame (ze wschodnich Pireneów) z d. 9. Listopada, podług których Mina miał odebrać Balaguer. Utrata ta nie iest znaczną dla Rojalistów, ponieważ to mieysce nie ma dział i tylko poiedyńczym murem iest opasane; iedynie położenie iego na góry urwisku iest całą iego obroną. W skutku tego wypadku udała się rejencyia do Puycerdy. Stany zatrudniały się prawie wyłącznie od d. 31. Października naradami względem ułożenia prawa, przez które akt *habeas corpus* miał bydź z stosownie do teraźnieyszych okoliczności zasuspendowany. Po naywiększey części artykuły tego wniosku przyięto z przewyższaiącą większością głosów. Podług tego wniosku cywilni wielkorządcy maią prawo uwięzić każdego, który pośrednio lub bezpośrednio knował spisek przeciw Konstytucyi, a postępuiąc z nim nawet nie podług form przepisanych Konstytucyią, mogą przez cały miesiąc trzymać go w więzieniu, nie będąc nawet badać go obowiązani, ieżeli tylko o tem uwiadomią Ministra sprawiedliwości. Mogą także odbywać śledztwo w każdym domu potrzebne do odkrycia nieprzyiaciela Konstytucyi. To pełnomocnictwo ma bydź udzielone cywilnym wielkorządcom podczas teraźnieyszych posiedzeń Stanów.

Prussy.

Z Berlina d. 19. Listopada. — W dniu 17. b. m. Stolica tuteysza z rzadką wspaniałością obchodziła 25cioletnią pamiątkę Rządów panuiącego Monarchy. Po wszystkich kościołach śpiewano stosowne hymny z towarzyszeniem muzyki. Sale Ratusza były wewnątrz ozdobione rozmaitemi kwiatami, świeżo tey iesieni rozkwitłemi. W iedney z nich postawiono popiersie Króla, przyniesione w uroczystey processyi, którą składali Marszałkowie w starożytnych ubiorach, Deputowani od różnych Władz i członkowie Magistratu. W głównym kosciele znaydowali się Następca Tronu i wszyscy Xiążęta rodziny Królewskiey. Śpiewano tam sławne *Te Deum* Hendla. Obiad dano na kilkaset osób w sali koncertowey, ozdobioney naykosztownieyszemi wazonami porcelanowemi i kwiatami. I tam stało popiersie Monarchy uwieńczone świeżo rozkwitłym laurem. W czasie uczty, liczna orkiestra grała marsz patryiotyczny Spontiniego, i wykonała rozmaite śpiewy z chorami. Przy odgłosie trąb i kotłów spełniano toasty za zdrowie i pomyślność Monarchy. Wieczorem wystawiono w teatrze stosowne obrazy, a w mieście wiele publicznych gmachów wspaniale oświecono. Przy-

tém hoyną iałmużną rozmaite Instytuta dobroczynne obdarzono. (Podobnież w Poznaniu, Potsdamie i innych miastach uroczystość tę obchodzono.)

Kraków.

Z Krakowa d. 19. Października. — Dziś odbyły się Seymiki Zgromadzeń gminnych wolnego miasta Krakowa, w których zaszły wybory Reprezentantów na Seym doroczny, w Grudniu odbywać się maiący; tudzież kandydatów na wakuiące urzędy, w skutek uniwersału wydanego poprzednio od Rządzącego Senatu.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d. 15. Pazdziernika.* —

Według urządzenia Prezydenctwa Senatu Appellacyynego wybraną zostałaDelegacyia z 3 Mecenasów i 3 Adwokatów celem porozumienia się nad przybliżeniem organizacyi Sądowey do procedury Francuzkiey. Słychać, iż iednym z iey zamiarów iest zbliżyć się do procedury w tym punkcie, aby na każdą sprawę stały termin był przeznaczony. Przez co każda strona mogłaby wiedzieć o dniu przypadaiącym do sądzenia iey sprawy. Obrońcy nie traciliby czasu nad pilnowaniem spraw wszystkich i w ogóle przyczyniłoby się do pośpiechu w wymiarze Sprawiedliwości.

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki z d. 25. Listopada zawiera z Konstantynopola z d. 25. Października co następuie:

C. K. Internuncyiusz Baron Ottenfels po przybyciu swoiém d. 3. do Konstantynopola, miał uroczyste posłuchanie u Wielkiego Wezyra d. 12. Października a u Sułtana d. 15. Na ostatni, iak to zwyczaynie bywa, obrano dzień, gdy w Dywanie płacą ćwierćroczny żołd Janczarom, tak zwany Dywan wypłaty, który zawsze odbywa się w przytomności Sułtana i z pewnemi uroczystościami. Ponieważ Ministrom Porty było wiadomo, że Internuncyiusz ma biegłość w wyrażaniu się ięzykiem Tureckim, okazali więc w sposób obowiązuiący życzenie swoie, ażeby w czasie posłuchania używał tey mowy. Internuncyiusz nie sprzeciwiał się na ten raz uczynić zadosyć temu życzeniu, mniey bacząc na dotychczasowe przepisy.

Ponieważ posłuchanie to u Sułtana było nieco różne od etykiety zwyczayney przy uroczystościach podobnego rodzaiu, pozwalamy więc sobie udzielić urzędowego doniesienia otrzymanego od C. K. Sekretarza poselstwa P. Huszar, które opiewa w ten sposób:

»Tożsamą koleią i tym samym porządkiem iak przy posłuchaniu u W. Wezyra d. 12. zaczęła się d. 15. cała kawalkata poruszać. Okręt Tschausch Baszy (Marszałka Państwa) stał znowu na pogotowiu na mieyscu wylądowania koło Topchany; wśród piękney pogody i w towarzystwie wielu czółen i szalup Austryiackiemi i Rossyyskiemi banderami ozdobionych wylądowawszy Internuncyiusz na brzeg drugi, udał się z całém poselstwem do pomieszkania Marszałka Państwa, który iuż własnie czekał na niego. W orszaku Internuncyiusza znaydowały się osoby Francuzkiego, Angielskiego, Pruskiego i Szwedzkiego Poselstwa, które prosiły o pozwolenia znaydowania się na tey uroczystości.«

»Dschanib Efendi był ieszcze bardziey uprzeymy i uprzedzaiący, iak pierwszą razą; a co u Turków wyższey godności iest rzeczą wcale niezwyczayną, stał dopóty, dopóki każdego z towarzystwa nie przewitał szczególnie, poczém zaczął rozmawiać, wprawdzie tylko o potocznych przedmiotach, ale sposobem nader obowiązuiącym i uprzedzaiącym. Ile razy dziękował mu Internuncyiusz za iego dobroć, powtarzał zawsze: że staraiąc się o wszystko, coby Ministrowi Cesarza Jmci mogło bydź przyiemne, nie tylko czynił za dosyć własnemu uczuciu, ale nawet wyższym rozkazom. Tak upłynęło trzy kwadranse w zabawie przyiacielskiey; dwakroć iuż przybywali Tschauschowie, którym poruczono rozpoczęcie całey parady, by otrzymać rozkaz wyruszenia, lecz Dschanib Efendi ociągał się ieszcze, mówiąc, że czekał tylko na wiadomość od W. Sułtana; nawet żegnaiących się z nim urzędników poselstwa i chcących wsiadać na konie wstrzymywał temi Francuzkiemi wyrazy: *Encore! Encore!* i na to zwrócił całą swoię uwagę, ażeby każdy był uczęstowany.«

»Wtedy dopiero, gdy huk dział na działobitniach Topchany oznaymił przybycie Sułtana do zimowego pałacu, powstał Dschanib Efendi z krzesła, i upraszał, ażeby Internuncyiusz uczynił podobnie.«

»Dobrze wyrachowany zamiar, dla czego Tschausch Basza usiłował wstrzymywać C. K. Internuncyiusza, dopiéro się w skutku okaże.«

»Szereg ciągnący ku pałacowi Porty rozpoczął się w następuiącym porządku:«

»1. Assas- i Subaschi na koniach.«
»2. Janczarowie 59tey orty pieszo.«
»3. Tschauschowie Porty konno.«
»4. Konie Internuncyiusza.«
»5. Jego barwa pieszo.«
»6. Domowi Officerowie konno.«
»7. Wszystkie osoby poselstwa konno.«
»8. Główny zarządca staien Cesarskich konno.«

»9. Kulagus Tschausch (przewodnik) ze swoimi adjunktami konno.«

»10. Kapidschi Basza i Mihmandar Ahmed Bei ze swoią świtą.«

»11. C. K. Sekretarz poselstwa trzymaiąc w ręku list wierzytelny.«

»12. C. K. Internuncyiusz obok Marszałka Państwa otoczony wieloma Tschauschami, Janczarami, Officerami i Tschohadarami.«

»Na samym końcu szło lub iechało ze dwieście Austryiackich i innych kupców, Kapitanów okrętowych i t. p.«

»Za ledwie kilka minut po przybyciu do pałacu Porty upłynęło, gdzie zazwyczay trzeba czekać z pół godziny albo i więcey na Wielkiego Wezyra, przybył W. Wezyr dla udania się do Seraiu. Wezyr przechodząc powitał z wielkiem uszanowaniem Internuncyiusza, a Tschausch Basza, Dschanib Efendi dał mu skinieniem do poznania, z iakich przyczyn tak długo zatrzymał go u siebie. Internuncyiusz podziękował w nayobowiązańszych wyrazach za tak niezwyczayne wyszczególnienie, na które nawet publiczność zwracała uwagę, potem szereg cały postępował bezpośrednio za Wezyrem w naywiększym porządku aż do drugiey bramy Seraiu. Tu Internuncyiusz z siedł z konia, tłumacz porty, Jahia Efendi i Mihmandar Ahmed Bey zaprowadzili go na pewne mieysce gdzie usiadł, a zabawiwszy się tam, zaledwo pięć minut upłynęło, był przez Officerów Seraiu prosto zaprowadzony do sali Dywanu. Oszczędzono C. K. Ministrowi i przy drugiey bramie z pół godziny czasu, nie było także owey sceny z Janczarami chwytaiącemi ryż z połmisków rozstawionych na podworzu. W. Wezyr na którego Poseł powinien stoiąc w sali Dywanu oczekiwać, był iuż tam. Dał znak Internuncyiuszowi, aby usiadł na bogato haftowanym taborecie, potem pytał się go przez Jahiego Efendi, czyli zdrów i czy mu się wszystko podobało? Po otrzymaney grzeczney odpowiedzi i oznaymionem podziękowaniu, rozpoczęła się zwyczayna formalność oddawania ćwierćroczney płacy woyska. Czternaście tysięcy skórzanych worków zawieraiących w sobie siedm milionów piastrów wysypano przed W. Wezyrem, po którego prawey ręce siedział Abdullah Basza Skutary, po lewey Kadiaskerowie (W. Sędziowie) Rumelii i Natolii, a przy nich Ministrowie Skarbu. Haket Efendi iako Nischandschi zabrał mieysce iuż koło Internuncyiusza.«

»Zaledwo w przeciągu trzech części godziny trzy albo cztery orty Janczarów płacę odebrały, W. Wezyr powstał, co zwyczaynie dopiero po dwóch godzinach dziać się zwykło i z Abdullah Baszą tudzież z innymi Magnatami Państwa (wyiąwszy Defterdarego) udał się do pobocznego pokoiu; C. K. Ministrowi do woli zostawił, ażeby tymczasem przechadzał się po pałacowem podworzu, albo ze dworu przypatrywał się wypłacie. Baron Ottenfels korzystał z tego, Teschrifatschi Efendi (naywyższy Mistrz Obrzędów) kazał za nim wszędzie nosić taboret, tym więc sposobem upłynęło dwie zupełnych godzin, daleko przyiemniey, niżeli się to dziać zwykło przy innych posłuchaniach, gdzie Minister przykuty do swoiego siedzenia bardzo przykro czas przepędza. Gdy zaledwo trzecia część pozostała ieszcze w stos ułożonych worków, zaproszony został C. K. Internuncyiusz przez Teschnifatschi Efendi, by znowu na swoie mieysce udał się do sali Dywanu, gdzie naprzód przybył Halet Effendi, który kazał Internuncyiuszowi przez tłumacza W. Porty powiedzieć, ile ubolewa nad tem, że zwyczaie i obrzędy Tureckie tak różniące się od Europeyskich może sprawiły mu nudy. Internuncyiusz kazał odpowiedzieć, że cieszy to Ministra tak przyiaźnego Dworu, iakim iest Austryiacki, gdy iest świadkiem potęgi i bogactw W. Porty.«

»Potem przybył W. Wezyr, który C. K. Ministra znowu po przyiacielsku powitał a gdy po upływie iedney godziny Dywan się ukończył, nakryto do stołu. C. K. Internuncyiusza zaproszono do tego stołu, przy którym siedział W. Wezyr, Sekretarza Poselstwa do stołu Abdullah Baszy, inne zaś osoby Poselstwa porozdzielano pomiędzy Magnatów Państwa. Paź z wewnętrza Seraiu przynosił przeznaczone dla gości potrawy przyprawione piżmem i ambrą, którę W. Wezyr kosztował i zalecał Internuncyiuszowi ięzykiem Niemieckim: *»gut, gut!«* właśnie, iak gdyby chciał przez uszanowanie dla ięzyka Niemieckiego, okazać radość swoię z tego, że słyszy C. K. Ministra mówiącego po Turecku.«

»Po ukończonym obiedzie składuiącym się ze trzydziestu potraw, zaproszono Internuncyiusza, ażeby udał się do trzeciey bramy Seraiu i tam nawet, gdzie dotychczas każdy Minister siadał na prostey ławce, Baronowi Ottenfels podano bogato haftowany taboret. Mihmander Ahmed Bey siadł sobie obok niego, zaś Jahja Effendi obok Sekretarza Poselstwa. Po kilku minutach ubrano Internuncyiusza w piękne sobole futro, także pomiędzy inne osoby Poselstwa rozdano sześć ta-

kichże futer, ośm kun i iedenaście kerakasów (wierschnich sukien) iak się to działo także i u W. Wezyra.«

»Po piętnastu minutach zobaczyliśmy Kadiaskerów (W. Sędziów), a poźniey Abdullah Baszę i W. Wezyra w odległości 12 kroków, iak szli ku trzeciey bramie, by udać się do W. Sułtana. W. Wezyr zatrzymał się na chwilę i znowu bardzo grzecznie powitał C. K. Internuncyiusza.«

»Nie upłynął ieszcze kwadrans, gdy zwiastowano zaproszenie udania się do W. Sułtana. Poprzedzany przez C. K. Sekretarza Poselstwa niosącego Cesarski list wierzytelny, szedł Internuncyiusz środkiem paradnie ubranych Suilflów, Baltadschisów i wewnętrzney gwardyi aż do progu sali tronu, gdzie pozostał się Sekretarz Poselstwa, lecz Internuncyiusz szedłszy przodem wziął z sobą także i Sekretarza Poselskiego. Kapidschi Baszowie nie trzymali C. K. Internuncyiusza pod poki tylko za futro i chcieli go w zwyczayniey odległości zastanowić. W tem Sułtan Mahmud poruszył się nieco, poyrzał w oczy C. K. Internuncyiuszowi i mówił dosyć wyraźnym głosem: *Eltschi Bey, schuraja gelin!* (Panie Posle, przybliż się WPan!) Gdy Internuncyiusz zbliżył się o parę kroków, a Kapidschi Baschowie wzbraniali się znowu prowadzić go daley, kiwnął W. Sułtan ręką, przydawszy słowa: »*Daha berije!*« (Jeszcze bliżey!) dawnieysze wyrazy: *Schuraja gelin!* powtórzył. Wtedy to zbliżył się Baron Ottenfels tak dalece ku tronowi, że wyciągnąwszy rękę mógł na nim położyć list wierzytelny i zaczął mowę swoię w Tureckim ięzyku, mocnym głosem, powoli i wyraźnie. W. Sułtan słuchał bardzo uważnie, z zadziwieniem wszystkich przytomnych zabrał głos i te prędkim i donośnym głosem wyrzekł słowa:

»*Dewletein beininde olan hübb umusafat* »*ber karar olup, taraft hamajunumisden ber* »*muktasai uhud u schurut teekid u teschjidi* »*dachy mukkarar we makbul u matlubi ha*»*majunimis dir.*« (Ponieważ między obudwoma Państwami ustalone są związki przyiacielskie, iest zatem moiem Cesarskiem życzeniem i wolą, ażeby ciągle bardziey się utrwalały na mocy istnących traktatów.«

»Sułtan Mahmud poyrzał na W. Wezyra, iak gdyby chciał mu dać do zrozumienia, że czas po temu, ażeby te *nutki humajun* (słowa Cesarskie) w dłuższey rozszerzył mowie, atoli Salih Basza, bądź, że w tey chwili opuściła go pamięć, bądź, że był zadziwiony tyloma niezwyczaynemi czynnościami, dosyć, że tak się zmieszał, iż zastanowił się tuż zaraz po wyrzeczonych tytułach W. Sułtana, poczem W. Sułtan dosyć głośno powtarzał mu dwa razy swoię własną mówę, a szczególnie wymawiał dobitnie iey koniec: »*nakbul we matlubi* »*humajunimis dir.*« Tu gdy W. Sułtan zobaczył list wierzytelny w rękach Internuncyiusza, którego żaden z Magnatów (tak dalece temi nie zwyczaynemi scenami pomieszani byli), nie odbierał, pokazał ręką na mieysce tronu, gdzie miał bydź położony i wtedy dopiero wziął go Miri Alem (naystarszy Kapidschi Basza) z rąk Barona Ottenfels i oddał go W. Wezyrowi, ten położył go na tronie, a W. Sułtan dotknął się go ręką w dowód swoiego upodobania. — Poyrzawszy po raz trzeci na C. K. Internuncyiusza dał znak do odeyścia, wszelako wzrok iego ścigał nas aż do bramy sali tronu.«

»Internuncyiusz odchodził przez drugi dziedziniec pałacu i proszono go, ażeby wypoczął sobie w gmachu Podkomorzych, z przyczyny, by się nie wystawiał na ciżbę żołnierzy powracaiących ze swoiemi workami do domow. Po trzech kwadransach godziny wsiadł na koń z całym orszakiem; W. Wezyr iechał naprzód, za nim cały szereg. Tak w naywiększym porządku iechano przez wszystkie ulice środkiem nieprzeyrzaney massy ludu, który okazywał głośne znaki radości. Koło trzeciey po południu stanęliśmy w C. K. Poselskim pałacu w Pera.«

»Że Internuncyiusz w dniach obudwóch posłuchania był prowadzony przez znaczną liczbę Rossyyskich poddanych, zostaiących wtedy pod opieką Internuncyiusza i że wszystkie Rossyyskie okręty powitały go rozwinięciem banderr, szczegół ten zrobił pomyślne wrażenie między publicznością Stolicy, która nie mało pokłada wartości w odnowieniu dawnych przyiacielskich związków ze wszystkiemi Europeyskiemi Mocarstwami.«

»W. Sułtan kazał zrobić właściwy opis tego posłuchania i posłać go dzieiopisowi Państwa (Schami Sade) z rozkazem, ażeby go wciągnął do Kronik krajowych z powodu rzadkich szczegółów zdarzonych przy tem posłuchaniu. Nie ma przykładu w dzieiach, ażeby W. Sułtan sam głos zabierał przy podobney okoliczności.«

Dotychczasowy C. K. Internuncyiusz, Hrabia Lützow, odiechał dnia 29. Października przez Kirkkilissę, Bukarest i Hermanstadt. (Hrabia Lützow stanął iuż zeszłego Piątku, t. i. d. 22. Listopada, w Wiedniu.)

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.